

## KAZIMIERZ PODBIELSKI ur. Lublin

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Kontakty z Żydami
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
<b>Słowa kluczowe</b>	Lublin, Żydzi

### Kontakty z Żydami

Ojciec się z nimi przyjaźnił, znał takiego złotnika - pana Kaca, do którego chodziliśmy, miał znajomego pana Sztajnberga, który miał składnicę dentystyczną, ojciec tam kupował, też chodziłem do niego. Tak, że ojciec miał tych znajomych, na przykład Symcha Wajs. Symcha kiedyś mi powiedział, że ojciec go zapraszał do knajpy przed wojną na wódeczkę, na śledzika. Poza tym przed wojną pracował u ojca Żyd, młody chłopak, jako technik dentystyczny, potem w czasie okupacji Dreiman przyjechał z Warszawy i pracował. Ja się wychowałem w środowisku takim. Kilka razy z ojcem byłem na obiedzie takim świątecznym żydowskim.

Dla nas atmosfera, że to byli jacyś podludzie czy inni, to absolutnie nie wchodziło w grę. W tym środowisku, w którym ja wzrastałem, to absolutnie nie było wypowiedzi antyżydowskich, ani źle się o Żydach nie mówiło. Traktowało się ich normalnie jako ludzi takich samych jak my.

Pracując na Furmańskiej z tym Dreimanem, czyli Dobrowolskim, to przez ten gabinet przewinęła się masa Żydów, którzy wracali z Rosji.

Data i miejsce nagrania	2009-09-17, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"